Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena numeru 15 gr

Rok III. Tarnów — niedziela 17 października 1937 r. Nr 35.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

Prenumerata z przesyłką pocztową: Rocznie zł 6·— półrocznie zł 3·— kwartalnie zł 1.50 miesięcznie zł —.60. — W Ameryce rocznie 2 dol.

Ceny ogłoszeń: Strona 300 zł, 1/2 strony 150 zł, 1/4 strony 75 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. — Przed tekstem 100% drożej w tekście 50% drożej. — Drobne ogłoszenia za słowo 30 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywat. udziela się przy wielorazowych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Godz. urzędowe od 8-13 i od 15-19 Redakcja i Administracja: Tarnów, Wałowa 4. Telefon Nr 311 Konto czekowe P. K. O. Nr 415 697

Problem „talerza zupy".

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że najgłębsze, najskomplikowańsze zagadnienia natury ekonomicznej czy finansowej sprowadzić się dają zawsze do jednego wspólnego mianownika — kawałka chleba, czy talerza zupy. Najzawilsza, najgenialniejsza teoria, wynaleziona przez wielce uczonych ekonomistów, musi u swoich podstaw opierać się o rachunki gospodyni i w tych rachunkach trzeba też szukać potwierdzenia lub zaprzeczenia jej prawdziwości. Tym bardziej każda polityka gospodarcza, która jest dostosowaniem teorii do rzeczywistości, musi, o ile ma przynieść pozytywne wyniki, uwzględniać problem „talerza zupy".

Zagadnienia rentowności produkcji, rynków zbytu, polityki cen, polityki płac etc. etc. sprowadzają się zawsze do jednego pytania: co w danych warunkach, przy danych cenach i zarobkach kupować będzie mogła gospodyni i to nie ta z luksusowego mieszkania czy pięknej willi, ale ta z dzielnicy robotniczej, ta ze sfer małomieszczańskich, czy urzędniczych.

Każde zapomnienie o tej podstawowej prawdzie mści się zawsze, bez wyjątku, na całokształcie życia gospodarczego. Czy jednym z głównych powodów długotrwałego kryzysu gospodarczego, jaki świat przeżywał ostatnio, nie jest właśnie zbagatelizowanie tej zasady przez wielką finansjerę, przez wielkie koncerny przemysłowe, ustanawiające ceny w sposób sztuczny, liczące się tylko z doraźnym zyskiem, a nie biorące dostatecznie pod uwagę siły nabywczej ludności? Stąd zerwanie równowagi pomiędzy cenami a zarobkami, a co za tym idzie pomiędzy produkcją a konsumpcją, którego fatalne skutki odczuliśmy wszyscy na własnej skórze.

Aby zdać sobie sprawę z możliwości nabywczych ludności, z jej potrzeb i stopy życiowej, trzeba gruntownie zapoznać się z budżetami domowymi najszerszych warstw społecznych. Z uznaniem trzeba więc powitać inicjatywę Głównego Urzędu Statystycznego, który od pewnego czasu już przeprowadza badania budżetów rodzin robotniczych, a obecnie znacznie rozszerza swe studia w tym zakresie, obejmując nimi również rodziny pracowników umysłowych i sfery drobnomieszczańskie. Badania te obejmą najważniejsze ośrodki miejskie w Polsce, jak Warszawę, Łódź, Lwów, Poznań, Wilno, miasta Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — dadzą więc one dość wierny obraz stopy życiowej ludności miejskiej w całym kraju.

Oczywiście sama inicjatywa i praca Głównego Urzędu Statystycznego nie wystarczy dla dania odpowiednich wyników. Dopomóc muszą tu sami zainteresowani we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

Praktyczne badania budżetów domowych odbywają się w ten sposób, że chętni do dopomożenia Głównemu Urzędowi Statystycznemu w tym doniosłym niezmiernie zadaniu, prowadzić będą przez cały rok dokładne rachunki wydatków domowych w specjalnie na ten cel dostarczonych przez Główny Urząd Statystyczny książeczkach, które wypełnione, co miesiąc przesyłane będą do tego urzędu dla opracowania globalnych wyników. Specjalni instruktorzy obchodzić będą rodziny, udzielając wszelkich wskazówek i wyjaśnień. Aby wziąć udział w tej akcji wystarczy wypełnić odpowiedni kwestionariusz, zawierający pytania o składzie rodziny, o zawodzie i zarobkach jej członków. Kwestionariuszy takich dostarczają wszystkie związki zawodowe, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie.

Najważniejsza część pracy spoczywać więc będzie na barkach gospodyń i wyniki tej, tak ważnej dla całokształtu życia gospodarczego akcji, zależne są od ich dobrej woli, sumienności i stopnia zrozumienia interesu ogólno-społecznego. Od nich zależy otrzymanie wiernego obrazu siły nabywczej ludności, tego podstawowego elementu wszelkiej racjonalnej polityki gospodarczej, od nich więc w dużej mierze zależeć będzie skuteczność tej polityki

Anioł pokoju nad ratuszem tarnowskim

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 12 b. m. odbyło się pod znakiem niezamąconego pokoju. Dawno nie widzieliśmy na sali miejskiej tak zgodnego i harmonijnego nastroju. Kluby radzieckie nie spoglądały na siebie jak dotąd spode łba, twarze ławników były nawet lekko uśmiechnięte, jednym sło em — sielanka. To też nie dziw, że w tym nastroju olbrzymi porządek dzienny został gładko załatwiony, a wszystkie wnioski Magistratu uchwalone.

Przewodniczył Prez. Dr Brodziński, zastępcą był prof. Ciołkosz. Przebieg posiedzenia był następujący:

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia Rady uchwalono wysokość dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na r. 1938, do podatku gruntowego, do opłat od wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych i do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Sprolongowano na 1 rok pożyczkę 8.000 zł z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na pomiary miasta. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z tego samego Funduszu w kwocie 25.000 zł na pokrycie części kosztów związanych z pożyczką 2,000 000 z Państw. Banku Komunalnego. Uchwalono drobne zmiany preliminarza budżetowego na r. 1937-38. Przyjęto wniosek Magistratu o zamianę gruntów miejskich z gruntami X. Sanguszki, przy czym uchwalono *podziękowanie X. Sanguszce za podaro-*

wanie gruntu pod szkołę im. Hoffmanowej. Odstąpiono bezpłatnie grunt gminny przy ul. Szkotnik Związkowi Inwalidów Wojennych pod budowę budynku. Uchwalono bezpłatnie odstąpić Izakowi Goldmanowi 233 m² parceli na Grabówce, a p. Walerii Szancerowej sprzedać skrawek gruntu po zasypanej Młynówce przy ul. Łaziennej.

Do Komisji rewizyjnej wodnej dla powiatu powołano na lat 5 inż. Hubera i Dujanowicza, a do Komisji skarbowo-budżetowej wybrano w miejsce dyr. Machnickiego p. A. Ciołkosza.

Przyznano 4 ławnikom za pracę w Zarządzie Miejskim wynagrodzenie po 100 zł miesięcznie i wreszcie rozdano Klubom radzieckim sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego i sytuacji Gminy.

Po przyjęciu kilku obywateli do Związku przynależności gminy m. Tarnowa, radni żydowscy zgłosili interpelację w sprawie artykułu w nrze 29 „Głosu Ziemi Tarnowskiej" a radni socjalistyczni w sprawie stosunków panujących w szkolnictwie. Na obie interpelacje dał wyjaśnienie Prezydent.

Uchwały zapadały prawie bez dyskusji, jedynie p. Grzebieluch przemawiał za obniżeniem dodatku komunalnego od realności na peryferiach, jako mniej rentownych i b. obciążonych, na co płk. Hoborski dowodził, że i realności w śródmieściu są nadmiernie obciążone. Prof. Ciołkosz wniósł na wybranie Komisji dla ustalenia stanu robót miejskich i terminu ich ukończenia, a r. Nowak poruszył sprawę pracowników Elektrowni i Wodociągów, którzy w jednym tygodniu pracowali 48 godzin. Dyr. Leuchter wyjaśnił, że prace te były pilne i że robotnicy zgodzili się dobrowolnie na podwyżkę godzin pracy.

Pracowite to posiedzenie zakończyło się o godz. 11.45 w nocy w atmosferze pokoju i zadowolenia.

Obywatele m. Tarnowa również z zadowoleniem przyjmą wiadomość o inauguracji nowego pokojowego kursu na ratuszu, zwłaszcza że zadania i trudności Zarządu Miejskiego są b. duże, a jakie, o tym napiszemy w najbliższym numerze naszego pisma.

Mgr. Sak Edward

Nie dajmy im zginąć!

Wkrótce będziemy obchodzić „Zaduszki". Samotne mogiły zarośnięte trawą ożywią się na chwilę, zabłysną ogniem tysiąca świateł i utoną w pięknych kwiatach. A nad nimi pochylą się głowy krewnych, znajomych, przyjaciół, którzy z posępnym obliczem i łzami w oczach, przyjdą wspominać tych, którzy z nimi żyli i pracowali.

Ale pomimo, że całe miasto spieszy w „Dzień Zaduszny" na cmentarz, nie wszystkie groby toną w powodzi światła.

Jest wiele takich, na których nietylko nie pali się lampka, czy świeczka, lecz nawet nie stoi krzyż. A przecież i one kryją ludzkie kości. Do kogo należą te mogiły? Czyje ciała w nich spoczywają? To są mogiły nędzarzy.

Jak nędznie wiedli swój żywot, tak nędznie ich pochowali, takimi są ich mogiły. Opuszczone!

Niejedną z nich otacza gromadką obdartych dzieci, opłakujących rodziców. Nad inną stoi łachmanem okryta niewiasta i oblewa rzęsistymi łzami grób męża. Nieszczęśliwi! Tam dookoła płoną pożary świateł, a na grobie ich krewnych ani małej świeczki, nie zdobią go kwiaty, ani krzyż, bo to groby nędzarzy. A skoro rodzina odejdzie od grobu nikt nawet nie spojrzy w jego stronę, ludzie miną go bez słowa modlitwy. Każdy dąży na grób swoich krewnych, jedną myślą o swoich.

Ale czy w tym nie mieści się, jakby niewinny egoizm. Czyż mamy myśleć tylko o swoich? A kto się zatroszczy o tych biedaków?

Przy bramie cmentarnej stoi kiosk ze światłem nagrobnym i krzyżami, należący do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Dlaczego litościwa ręka, jeżeli nie kogoś innego, to przynajmniej takiego szczęśliwca, który nie ma jeszcze wśród zmarłych nikogo bliskiego, nie zakupi lampki z krzyżem by przyozdobić opuszczoną mogiłę? Niechby choć jedno światełko zabłysnęło na grobie ubogiego.

Zapewne nikt się nad tym nie zastanawia. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że ta skromna posługa, to wielki uczynek. Potrójnie wielki. Krzyż, czy lampka zakupione u Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, to nietylko ozdoba grobu i pomoc duchowa zmarłemu (za tych bowiem na których grobach świecą się te światła odprawia się msze św.) lecz jeszcze jest to ofiara na ubogich. Wszak ci nędzarze nieszczęśliwi są od umarłych. Któż im przyniesie pomoc gdy ich wszyscy opuścili, jeżeli nie Towarzystwo św. Wincentego.

Od kilku dziesięciu lat działa owocnie na terenie Tarnowa to Towarzystwo, którego głównym dochodem to właśnie dochód ze sprzedaży lampek i wypożyczania krzyżów w „Dzień Zaduszny".

Zapewne nie każdy zdaje sobie sprawę, że od wyniku sprzedaży tych rzeczy, zależy w wielkiej mierze los wielu biedaków.

A więc nie dajmy im zginąć.

Płoną na cmentarzu całe tysiące lampek i świec, których „płomień ofiarny" mógłby ogrzać niejedną rodzinę ubogą, gdyby je wszystkie zakupiono u Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Kogo nie stać na więcej, niech zaświeci jedną, ale niech ona będzie ofiarą na ubogich.

Mógłby ktoś twierdzić, że ceny w kiosku Tow. św. Wincentego są wyższe niż gdzieindziej. Lecz bądźmy pewni, że za dobre i polskie towary opłaci się nawet więcej zapłacić, o kilka groszy więcej nie zubożą nikogo.

Trzeba nam również wiedzieć, że należytość za lampki świece lub krzyże, to nie zapłata, ale *ofiara*, a ofiara na tak ważny cel

Z czasów dawno minionych

II.

Dokumenty choćby o charakterze czysto prywatno-prawnym, a nawet zawierające zwykłe tylko wzmianki, czy to dotyczące stosunków rodzinnych, czy też jakich bądź wypadków z przeszłości zasługujących na uwagę ludzi dziś żyjących, stanowią w rękach osób prywatnych bardzo nieraz cenne i drogie pamiątki — nie będą jednak, znajdując się w prywatnym posiadaniu, nigdy w tej mierze zużytkowane, wykorzystane i ocenione, jak to ma miejsce z chwilą, gdy dokument taki znajdzie się w posiadaniu instytucji, zajmującej się wyłącznie gromadzeniem takich właśnie zabytków, dotyczących przeszłości — a więc czy to publicznej, charakter zbiorów archiwalnych posiadającej biblioteki, muzeum czy archiwum.

Muzeum miasta Tarnowa, pomieszczone w dawnym tarnowskim ratuszu, który posiada stare, własne tradycje i piękną przeszłość, który przytem sam przez się stanowi jeden z najpiękniejszych i najrzadszych w Polsce zabytków budownictwa, — założone zostało właśnie w tym celu, aby wszelkie tego rodzaju pamiątki, dotyczące przeszłości tak miasta Tarnowa jak i ziemi Tarnowskiej, gromadzić, przechowywać i w ten sposób tworzyć nić nieprzerwaną między dawnymi a nowymi czasy, która jest zawsze tym najcenniejszym wątkiem dalszej pracy twórczej pokoleń i podstawą tego, co się dziś tworzy. Dlatego należy się wielka wdzięczność tym wszystkim, którzy do powstania tej instytucji rękę swą przyłożyli, którzy o nią dbali i starali się w rozwoju dalszym ją umocnić, którzy swym sercem otwartym i dobrą wolą potrafili ją w najcięższych nieraz stosunkach i czasach utrzymać i uchronić od zmarnienia. Nie będziemy wymieniać wszystkich odnośnych osób, ponieważ nadałoby to słowom tym charakter może całkiem od zamierzonego odmienny, — wspomnieć jednak należy w tym miejscu, że bardzo chwalebnie zapisał się w tym kierunku w pamięci naszego miasta b. asesor miejski, em. prokurator Sądu okr. w Tarnowie p. Józef Jakubowski, który pierwszy myśl założenia muzeum miejskiego w Tarnowie przed laty temu właśnie już z górą dziesięciu podjął i w oparciu o pamiętną uchwałę Rady miejskiej z 13 stycznia 1927 r. zrealizował. Otwarcie uroczyste tego Muzeum mieszczącego się jeszcze podówczas w lokalu przy ul. Krakowskiej, miało miejsce w dniu 4 czerwca 1927 r. — w roku zatem bieżącym przypada rocznica 10-ciolecia jego istnienia.

Dużo się w międzyczasie zmieniło — charakter tego Muzeum jest dziś też odmienny nieco, niż był w samych początkach jego istnienia — wyeliminowano dużo eksponatów, które czy to ze względu na ich charakter czy małą stosunkowo wartość pokazową, nie odpowiadają dzisiejszym pod tym względem wymogom i prawidłom naukowym — natomiast tę resztę, która została uznana jako cenny i wartościowy materiał muzealny — bardzo starannie porozmieszczano i na widok publiczny wystawiono, przyczem przez połączenie tych zbiorów z bardzo cennymi zbiorami średniowiecznego malarstwa, rzeźby oraz tkanin rodzimego pochodzenia z zakresu sztuki przeważnie kościelnej oraz liturgii, jakie obejmuje w swym bogatym inwentarzu tarnowskie muzeum diecezjalne — stworzono doskonale sharmonizowaną i nader interesującą całość, która zasługuje na uwagę choćby z racji tego zaciekawienia, jakie budzi u obcych zwiedzających, przybywających z zagranicy, oraz u naszych ziomków z najodleglejszych zakątków całej Polski.

Omówieniu odnośnych zbiorów choćby w najogólniejszych słowach, poświęcimy kiedyś w przyszłości osobny felieton — tu zaś nadmienić pragniemy, że zawdzięczają one swe doskonałe rozmieszczenie, staranną i celową zawsze oprawę i bardzo wdzięczne rozgrupowanie nieustającemu w pracy i trudach na tym polu kuratorowi swojemu X. Prałatowi Drowi Bulandzie, który nie pominie dnia jednego przy swych rozlicznych pracach i obowiązkach, aby nie zajrzeć do swego cichego refugium w Ratuszu, gdzie wszystko promieniuje najprawdziwszym ukochaniem sztuki samej i przeszłości naszego miasta.

(C. d. n.)

choćby największa, jest zawsze małą tylko ofiarą.

Pamiętajmy, że każdy grosz złożony na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo to przynajmniej jedna łza ubogiego otarta, to przyczynek do wielkiego dzieła miłosierdzia, które jest najlepszym lekarstwem na bolączki czasów dzisiejszych.

Dzisiejsze rozbicie społeczne jest wypływem nie tyle rozbieżnych poglądów politycznych co interesów materialnych. Między zaciekle zwalczającymi się obozami ubogich i bogatych musi stanąć prawdziwe miłosierdzie chrześcijańskie, które potrafi stłumić dwustronne niechęci i ostudzić nienawiść poszczególnych klas i zjednoczyć społeczeństwo pod jednym sztandarem.

Bojownikiem tej idei jest Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.

„Lubinka"

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnowie zorganizował w sierpniu b. r. kolonię letnią dla najbiedniejszych dzieci inwalidów i wdów w majątku dworskim „Lubinka", gdzie część kosztów pokrył Zarząd Okręgowy.

W przepięknej okolicy górskiej otoczonej górami i lasami przebywały dzieci przez trzy tygodnie mając należytą opiekę, wyżywienie i odpoczynek, tak że z żalem opuszczały powyższą kolonię, dziękując Zarządowi za urządzenie powyższej kolonii.

Niemniej jednak Zarząd tut. Koła dziękuje JWPanu Emilowi Jordanowi Stojowskiemu, dzierżawcy dworu „Lubinka", który rozumiejąc wielkie zasługi inwalidów chętnie zgodził się na urządzenie kolonii, opiekując się troskliwie jak również starał się uprzyjemnić ich pobyt pod każdym względem dając im do dyspozycji ogród owocowy, gdzie dzieci mogły przebywać i swobodnie bawić się.

Z ukosa

Gdy dyktatorzy mają rendez-vous

Ostatni przebój sezonu.. politycznego śpiewają unisono: Hitler i Mussolini

Umówiłem się z nim na... wojenkę —
Tak zgadzaliśmy się w tym,
Żeśmy, jak wojsko, szli ręka w rękę,
By wzmocnić „oś Berlin—Rzym".

Potem w planie pakt „wiecznej" przyjaźni,
Przeciw pokojowi front!...
I będziemy w tej zgodzie tężeli,
Aż przyjdzie wojna i... *nas rozdzieli*...

Umówiłem się z nim na wojenkę,
Bo dziś taki u nas prąd!

Me-Teor.

Lekarski dyżur nocny Ubezp. Społecznej:

Dr Michalski od dnia 17/X. do 23/X. 1937. Telef. 166.

Dr Weiss od dnia 24/X. do 30/X. 1937 r. Telef. 300.

Kronika Tarnowa

Ks. biskup Bukraba w Tarnowie. Do Tarnowa przybył na zaproszenie ks. biskupa Lisowskiego ks. biskup Bukraba z Pińska i zwiedził klasztory Sacre Coeur w Zbylitowskiej Górze, klasztor S. S. Urszulanek, katedrę oraz fabrykę Zw. Azotowych w Mościcach.

Nowa Ochronka. W Bogumiłowicach pod Tarnowem z inicjatywy i za pieniądze ks. prałata Solaka z Grybowa powstała ochronka — przedszkole. Poświęcenia dokonał ks. biskup ordynariusz Lisowski.

Związek Harcerstwa Polskiego Koło Przyjaciół Harcerstwa w Tarnowie, urządza w dniach 23 i 24 października 1937 r. „Uroczystość 25-lecia Harcerstwa w Tarnowie z następującym programem:

Sobota 23. 10. b. r. o godz. 15'30 Zbiórka w „Sokole" I przy ul. Legionów 13, o godz. 16 tej Capstrzyk ulicami miasta, o godz. 17-tej Apel poległych przy płycie Nieznanego Żołnierza (w razie niepogody w sali „Sokoła" I.)

Niedziela 24. 10. b. r. o godz. 8'30 Nabożeństwo w kościele katedralnym odprawione przez J. E. Ks. Biskupa dra Franciszka Lisowskiego i poświęcenie sztandaru hufca w Ognisku obok katedry, o godz. 10-tej Defilada przed Starostwem, o godz. 11'30 Akademia w sali kinoteatru „Marzenie", o godz. 16-tej Ognisko harcerskie na placu sportowym w koszarach Emilii Platter przy ul. Piłsudskiego, (w razie niepogody w sali „Sokoła" I.)

Wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa prosimy o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w powyższych uroczystościach.

W dniach od 16 do 24 października 1937 r. odbędzie się na terenie powiatu tarnowskiego i w mieście Tarnowie Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego, jako organizacji Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Obywatelskiego. — Tydzień propagandy obfituje w cały szereg imprez, które niewątpliwie zbliżą całe społeczeństwo do Związku Strzeleckiego i pozwola dokładnie zapoznać się z realną pracą i wzniosłymi ideami tegoż Związku.

Program Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego:

16. X. Sobota godz. 17'30 — Capstrzyk orkiestry wojskowej, podniesienie flagi przed Starostwem, odczytanie okolicznościowego rozkazu, odśpiewanie hymnu, przemarsz pod pomnik Nieznanego Żołnierza. Zapalenie znicza, oddanie hołdu. Godz. 20-ta Zabawa w „Domu Strzeleckim".

17. X. Niedziela godz. 7'30 — Wyjazd do Pleśnej: udział w uroczystości złożenia hołdu cieniom Bohaterów bitwy pod Łowczówkiem.

18. X. Podziedziałek od godz. 8 — 15-tej Czyn społeczny — zbiórka żelaza na F. O. N.

19. X. Wtorek — Zbiórka uliczna.

20. X. Środa godz. 16'30 Koncert orkiestry wojskowej, odśpiewanie pieśni strzeleckich pod flagą, przemarsz do Domu Strzeleckiego.

21. X. Czwartek godz. 17-ta — Koncert orkiestry z Mościc. Godz. 18-ta Wieczór świetlicowy w „Domu Strzeleckim".

22. X. Piątek — Czyn społeczny.

23. X. Sobota godz. 15-ta — Film w „Apollo" Godz. 18'30 Odczyt w Kasynie miejskim. Godz. 20'30 Dancing w Kasynie oficerskim.

24. X Niedziela godz. 8'30 — Nabożeństwo, zbiórka uliczna. Godz. 11-ta Poranek filmowy w „Apollo". Godz. 17-sta Zakończenie „Tygodnia Propagandy". Wieczornica w lokalu II Hufca Orląt Z. S. przy ul. Prez. Mościckiego.

„Dzień Oszczędności" w dniu 31 października. W dniu 31 października br. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem międzynarodowym „Dzień Oszczędności", poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Tarnowska nauczycielka otrzyma odszkodowanie od krakowskiego szpitala. Ub. zimy nauczycielka szkół powsz. p. Anna Pająkowa odbywała kurację w jednym z krakowskich szpitali. Na polecenie lekarza pewnego dnia udała się przez dziedziniec szpitalny do sąsiedniego budynku, gdzie miała poddać się prześwietleniu. Z powodu ślizgawicy upadła, odnosząc ciężkie uszkodzenie cielesne. Po wyzdrowieniu zaskarżyła szpital o odszkodowanie, jako nawiązkę za ból oraz za leczenie w wysokości 5.000 zł. Roszczenia te zostały przyznane p. Pająkowej w drodze sądowej.

Komunikat. Komitet Obchodu XXV-lecia harcerstwa w Tarnowie prosi *b. harcerki i harcerzy hufców tarnowskich*, którzy dla braku adresów, zaproszeń imiennych nie otrzymali, o wzięcie udziału w uroczystościach XXV-lecia, które odbędą się w dniach 23 i 24 października 1937.

Ulgi podatkowe dla nowych budowli mieszkaniowych. W Ministerstwie Skarbu rozważane są reformy ulg podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego. Według nowego projektu ustawy będą korzystały z ulg podatkowych wszystkie nowe budowle, rozpoczęte w tym roku bez względu na to, czy budynki zostaną ukończone czy też nie.

Fałszowanie pieniędzy. Sąd okręgowy w Tarnowie skazał Walentego Zimę oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotowych na 6 mies. więzienia.

Tow. Gimnast. „Sokół" I. zawiadamia, że dnia 17. X. br. na *inauguracyjne otwarcie sezonu teatralnego* — wystawioną zostanie komedia Al. Hr. Fredry p. t. „Zemsta". Sztuka dobrze wyreżyserowana, przy udziale znanych amatorów, da możność miłośnikom teatru spędzenia beztroskich chwil.

Spektakl poprzedzi krótkie przemówienie Dra Leszka Dziamy.

Bilety w cenie 0'49 — 1'99 zł są już w przedsprzedaży w Drukarni Wł. Mroza Wałowa 4. Szczegóły w afiszach.

Repertuar kin:

Kinoteatr Marzenie wyświetla film z życia gangsterów p. t.: **„Pepe-Le-Moko"**. W rolach głównych: Jean Gabin, Mirelle Balin.

Kino Domu Żołnierza wyświetla przepiękny film muzyczny: **„Stradivari"** z Gustawem Froehlichem i Sybillą Schmitz w gł. roli.

Kino Apollo wyświetla wspaniały film pt. **„Dybuk"**. Jako następny film wyświetlany będzie polski film **„Znachor"**.

Popierajmy te firmy, które ogłaszają się w naszym piśmie!

SPORT

(H) W niedzielę dnia 9 bm. odbyły się w Krakowie w hali P. W. i W. F. rozgrywki eliminacyjne o wejście do Kl. A w siatkówce, z udziałem drużyny Sokoła I. z Tarnowa. Sokoli nasi odnieśli pełny sukces, zwyciężając Wisłę (Kraków) 2:1 i Azotanię (Trzebinia) 2:0, zajmując I. miejsce w rozgrywkach i zdobywając awans do Kl. A.

Tarnovia na czele Ligi Okr. Krakowskiej

(H) Po ostatnich rozgrywkach o mistrz. Ligi Okr. Krak. Tarnovia wysunęła się na pierwsze miejsce. Szczegółową tabelę mistrzostw podajemy poniżej:

Nazwa Klubu	Gier	Punktów	Stos. br.
1. Tarnovia	5	7:3	14:7
2. Zwierzyniecki	4	6:2	9:4
3. Krowodrza	4	6:2	10:5
4. Makkabi	4	5:3	10:10
5. Olsza	6	5:7	14:15
6. Nadwiślan	2	4:0	14:2
7. K. S. Z. S. Chełmek	2	4:0	5:3
8. Fablok	3	4:2	7:4
9. Grzegórzecki	6	3:9	8:19
10. Podgórze	3	2:4	1:6
11. Korona	3	0:6	4:8
12. Wawel	4	0:8	3:14

(H) W niedzielę dn. 17 b. m. jedzie Tarnovia do Chełmka na mecz o mistrz. z K. S. Z. S. Chełmkiem. Benjaminek Ligi Okr. Krakowskiego K. S. Z. S. Chełmek jest bardzo groźnym przeciwnikiem, dlatego też czeka Tarnovię ciężka przeprawa. Wynik tego meczu ma dla Tarnovii duże znaczenie, gdyż wrazie zwycięstwa umocni się Tarnovia na I. miejscu w tabeli. Jak się dowiadujemy wraz z drużyną wybiera się do Chełmka liczna wycieczka sympatyków Tarnovii.

Czytelniku! Zapłać zaległą i bieżącą prenumeratę!

Po zamknięciu kroniki

Tutejsza Kom. Kasa Oszczędności, doprowadziwszy do równowagi swoje interesy, tak mocno ostatnim czasem zachwiane, rozwija się pod kierunkiem nowego Zarządu nader pomyślnie. Ostatnie 2 tygodnie przyniosły około 50.000 zł nowych wkładek. Sporo dawnych wypowiedzeń zostało cofniętych. Pożyczek wekslowych udziela się normalnie, natomiast hipoteczne na dłuższy czas będą jeszcze zamknięte. Zarząd czyni obecnie energiczne starania by zyskać ze Skarbu Państwa ostatnie 200.000 zł, należne K. K. O. z tytułu konwersji pożyczek rolniczych.

Ważne dla rolników i konsumentów. Okr. Tow. Rol. w Tarnowie wprowadziło do swej akcji dwie ważne nowości: skup zboża i owoców. Zboże dla O. T. R. skupują na powiecie spółdzielnie i kółka rolnicze. Odbiorcą na razie są Młyny X. Sanguszki, które według umowy zobowiązują się zakupić każdą ilość zamagazynowanego przez O. T. R. zboża. Ludność miejska może również czynić zakupy w O. T. R., ul. Piłsudskiego, 5.

Dla skupu owoców O. T. R. przeznaczyło 2 ubikacje na parterze z dobrą wentylacją. Zadaniem tej akcji jest umożliwienie rolnikom sprzedaży doborowych owoców po lepszej niż na targach cenie, a konsumentom nabycie owoców bez opłacenia drogiego po pośrednictwie handlowego.

Z „Dnia Rezerwisty“, obchodzonego uroczyście dnia 10 bm., odkładamy sprawozdanie, z braku miejsca do nast. numeru.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową opiewającą na nazwisko *Jan Łukasiewicz*, urodz. 5 I 1905 w Kobylanach pow. Opatów, wydaną przez P. K. U. w Ostrowcu.

Sygn. akt. Km. II. 970/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1937 r. o godz. 8.30 w Tarnowie ul. Rynek Nr. 10 odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości należących do Osiasza Bleiweissa składających się z maszyny do pisania firmy „Underwood“ w dobrym stanie i 5-ciu pieców łazienkowych węglowych nowych kompletnych, oszacowanych na łączną sumę zł 900 gr 00. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Sygn akt. Km. II. 939/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 r. o godz. 10.15 w Tarnowie ul. Żydowska i Kościuszki Nr 48 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Kokoszki i Julii Kokoszkowej składających się z urządzenia domowego, sprzętu gospodarskiego, garderoby męskiej i damskiej, sprzętu piekarskiego, 200 kg mąki chlebowej przennej, 200 kg mąki żytniej, „razówki“ i 100 kg, mąki pszennej, oszacowanych na łączną sumę zł 1995 gr 00. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Sygn. akt. Km. 408/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie mający kancelarię w Tuchowie ul. 3-go Maja na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1937 r. o godz. 13 w Kowalowej odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do Marii i Władysława Steinhofów w Kowalowej składających się z 12 sągów drzewa, 23 sztuk drzewa ciosanego, 23 sosen ściętych, oraz 12 kóp olch, oszacowanych na łączną sumę. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — właściciel Władysław Mróz